



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

ZĘSTOCHOWSKI

SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI
SCOWYM ORAZ ZABŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

50, ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.
na stronie 4-ej. Cena 3 kop.

ntów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

ja № 43.

„ODEON”

Od środy 21 do piątku 23 września (włącznie)

zmiana programu!

starożytnych, z natury); **Prokurator.** — Honor e (komiczny); **Damórowana. Życie za uko-** Albanji; **Zeger** (komiczny); **Czary Kupidyna.** lorach, z serji artystycznej „T-wa Gaumont.“)

nusi“ komedia w 1 odsł. Reż. W. Kisielewski.

skopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

Szczegóły w afiszach i programach.



КВИТАНЦІЯ.

Отпечатанный без предвари-

тельной цензуры № 83 газеты „Gazeta Częstochowska“ заключаю- ший в себя 1 печати 6111 лист доставленъ ко мнѣ въ кан- целярію.

22/9 1910r.

Полицеймейстеру года Ченстохова

Viterbe czy obc chanego Mi Na scenie Zmiana prog



Sarga DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE
KALODONT
NIEZBĘDNY
KREM DO ZĘBÓW
zbadany przez urzędy lekarskie
(Wiedeń 3 Czerwea 1887 r. i Paryż 3 Kwietnia 1890 r.)
Przy użyciu zęby pozostają czyste białe i zdrowe

MAGAZYN UBIOROW MĘZKICH

R. Trawińskiego

przeniesiony został

186-20-5

do domu Towarz Pożyczk. Oszczędnościowego II Aleja Nr. 24, 1-sze piętro od frontu.

Śpiączka prowincjonalna.

Cechą najbardziej charakterystyczną życia prowincjonalnego, cechą która uderza przedewszystkiem ludzi, przybywających z szerokiego świata—to bezwład i odrętwiałość myśli, brak wszelkich przejawów, któreby świadczyły, że intelekt nie zadaw lnia się tu przeczuwaniem rzeczy, już dawno umysłowo strawionych, lecz dąży do horyzontów szerszych, do stwarzania nowej treści i nowych form.

Z natury rzeczy przyczynia się do tego ciasny teren działania, zależność jednostki od przesądów i uprzedzeń ogółu, przyłoczonego okowami dogmatyzmu, który tłumi tu wszelkie porwy śmielsze, wszelkie objawy samodzielności duchowej. Wszelka samodzielność, w jakiegokolwiek bądź dziedzinie myśli, lub czynu okazuje się tu niepotrzebną—wobec słabego tętna życia społecznego, gdyż na inne zdobyć się nie może uboga kolonia urzędnicza, wykreślająca jednostce szereg czynności niełożonych, z góry ujętych w pewne karby odwieczne, przesąknięte formalizmem i nudą. Garszka przedstawicieli zajęć wyzwolonych, nie posiadających dosyć sił, aby

wyzwolić się z więzów psychiki zbiorowej, wytworzonej przez grupę, o której mowa powyżej, grupę nadającą ton: licniejszy, lecz mało samodzielny zastęp rzemieślniczy, naśladowujący inteligencję miejscową—wreszcie tłumy analfabetów z warstw najniższych, których twarda i bezlitośna walka o byt pozostawiła na najniższym stopniu rozwoju—oto warunki, które w żaden sposób sprzyjać nie mogą rozwojowi życia samodzielnego. Brak przedstawicieli literatury, sztuki i nauki, brak wogóle przedstawicieli pracy twórczej nie może się przyczynić do wytworzenia atmosfery, w której rodzic się mogą myśli oryginalne i czyny samodzielne. Jednostka z najbardziej oryginalnymi twórczymi pomysłami, nie znajdując należytego poparcia, ani zrozumienia, czuje się tu zupełnie osamotloną, wreszcie jej pomysły twórcze stopniowo, w tych warunkach anormalnych przechodzą w dziwactwo i majactwo.

Wszystko to sprawia, że prowincja machinalnie przejmując swe myśli i uczucia ze środowisk większych, gdzie życie rozwija się bujniej i intensywniej; przejmując — zwłaszcza, niewykluczając pomysłów do zabaw. Jesteśmy odbiciem cudzego światła, zjemy podniecani impulsami, płynącymi zewnątrz, nie wywołanymi w naszym światku. Zresztą bardzo często nawet te obce pomysły stosujemy opacznie, nieraz karykaturalnie. Nie możemy się zdobyć nawet na ten wysiłek myślowy, aby w należyty sposób wyzyskać i zastosować pomysł cudzy.

Czy jednak wszystkie te ujemne strony zależą wyłącznie od twardych warunków życia prowincjonalnego—od nas niezależnych? Czy przy dobrych chęciach i pracy nad sobą nie moglibyśmy się zdobyć na pewną samodzielność duchową, czy nie moglibyśmy przewyciężyć tej śpiączki prowincjonalnej, która nas obezwładnia? Zdaje się, że—tak.

A nigdy ta śpiączka nie dawała się nam we znaki tak mocno, jak w chwili obecnej. Krok za krokiem cofamy się w rozwoju, ulegając nie tylko w walce

Zygmunt Krasnodebski
p. adw. przysięgł.
otworzył kancelarię w Zawierciu, w domu W-go Borkowskiego przy ul. Sądowej.

LECZNICA chorób pęchów i jamy ustnej
M. PUCHAŁSKIEGO
w Częstochowie III aleja. 57 wprost kościoła po Marjavit. Zarządzający lekarz d-ta B. MUSZYŃSKI przyjmuje codziennie od 9 z rana do 8 wieczór

Pierwszorządny w Częstochowie Zakład fotograficzny
W. Wesółowskiego
III Aleja Nr. 26. róg Teatralnej

Nauki gry na fortepianie, skrzypcach, harmonium, teorii historii muzyki, harmonji, kontrapunktu i śpiewu w szkołach, towarzystwach i prywatnie udziela F. WITESZCZAK w Częstochowie Aleja II № 38, II piętro
Pamiętajcie o wpisach Szkolnych.

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie Teatral. 13
TELEFON № 1.

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. Skład materiałów technicznych i elektrotech.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

EGZYSTUJE OD 1887 R. TELEFON 260

WYKONYWA RZEŻBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.
CENY NAJPRZYSTĘPNIJSZE.

z tymi przeszkodami, których pokonać nie jesteśmy w stanie, lecz z tymi, które łatwo można by opanować przy pewnej dozie energii i wytrwałości.

Otrząsnąć się trzeba koniecznie z tego odrętwienia, jakie przyzwyczailiśmy się uważać za coś nieuniknionego. Więcej ufności i wiary w swoje siły!

POSTANOWIENIA OBOWIĄZUJĄCE

gen. - gubernatora warszawskiego, wydane na zasadzie Ukazu Najwyższego z d. II (24) sierpnia 1910 r. u. p. 1 i z § 15 przepisów o stanie ochrony wzmocnionej.

XVI. Zabrania się stawiać żądania, co do zamykania sklepów, powstrzymywania handlu, robót i zajęć w rządowych, społecznych, handlowych, przemysłowych itp. zakładach.

XVII. Zabrania się podburzać zebrania w gminach, wsiach, lub osadach, zarówno, jak i inne, na zasadzie przepisów zwolone—do jawnego przekroczenia obowiązków w samorządzie włościańskim postanowieniami lub innych rozporządzeń rządowych, jak również żądać, aby przedstawiciele policji opuścili wspomniane zebrania.

XVIII. Niewolno przeszkadzać władzom wojskowym i policyjnym w spełnianiu obowiązków służbowych, a przeciwnie każdy obowiązany jest wszelkimi sposobami pomagać do wykrycia i ujęcia przestępstw, lub zakłócających porządek i spokój publiczny.

XIX. Niewolno:
1) ogłaszać wszelkich artykułów, których treść pobudza przeciwko rządowi;
2) rozpowszechniać wydawnictw skonfiskowanych.

3) wychwalać w druku przestępną działalność, ani jej rozgłaszać przez wystawienie publiczne dzieł lub rysunków, apoteozujących działalność przestępną;

4) ogłaszać lub rozpowszechniać: a) fałszywych wieści o rozporządzeniach rządu, funkcjonarjusza państwowego lub oddziałów wojskowych, które treścią swoją wywołują niedawieć wśród ludności, b) kłamliwych wieści o rozporządzeniach rządowych, klęskach ogólnych i innych wypadkach, szerczących trwogę;

5) ogłaszanie i rozpowszechnianie wiadomości o ruchach wojsk lub sił morskich, jak również o środkach obrony, prócz wiadomości tego rodzaju, pomieszczonej w organach rządowych w („Russ. Invalidzie“ i „Prawit. Wiest.“), bez żadnych komentarzy.

6) ogłaszanie w prasie nazwisk osób, u których dokonano była rewizja i które aresztowano z rozporządzenia władz administracyjnych lub policyjnych.

XX. Właściciele fabryk, zakładów handlowych i przemysłowych, lub też osoby, przez nich upoważnione do

zarządzenia, obowiązane są prowadzić listę imienną wszystkich pracowników swoich, ze wskazaniem nazwiska, imienia ojca, wieku, adresu (ulica i nr. domu), oraz dowodu legitymacyjnego. Listy te powinny zawsze znajdować się w fabryce lub przedsiębiorstwie i być przedstawiane na pierwsze żądanie policji.

XXI. Wstęp do fabryki wzbromiony jest wszelkim osobom postronnym, nie wyłączając delegatów stowarzyszeń i związków. Odpowiedzialność za niewyłączenie niniejszego rozporządzenia ponoszą szwajcarzy fabryczni. Właściciele i administratorzy fabryk obowiązani są niezwłocznie zawiadomić policję: a) o obecności w fabryce osób obcych; b) o zaprzestaniu pracy i wszelkiego rodzaju zaszyłych nieporządkach lub wyalach; c) o niedozwolonych zebraniach i wiecach na terytorjum fabrycznym.

XXII. Nie wolno trzymać i prowadzić hodowli gołębi pocztowych; po ujawnieniu tego gołębie przesłane będą do najbliższej wojskowej stacji gołębiej.

XXIII. Winni naruszenia tych przepisów karani będą w drodze administracyjnej grzywną do 500 rb., lub aresztem do 3-ch miesięcy.

XXIV. Postanowienie niniejsze nabiera mocy obowiązującej z dniem jego ogłoszenia.

Warszawa, 31 sierpnia (13 września) 1910 r.

Podp.: Gen.-gubernator warszawski generał-adjutant

S k a ł o n.

Uwaga: Powyższe postanowienie obowiązujące jest powtórzeniem, z pewnymi zmianami, postanowienia, ogłoszonego w dniu 11 kwietnia 1909 roku. Wprowadzone zmiany drukujemy kursywą (Przyp. Red.).

Proces religijny.

(sprofanowanie krzyża).

W tych dniach odbyła się przed sądziami przysięgłymi w Insbruku rozprawa prasowa, która wzbudziła ogólne zainteresowanie.

Mianowicie w nocy z dnia 15 na 16 maja zniszczyli nieznani sprawcy krzyż, stojący przy drodze z Insbruku do Patsch, a głowę Chrystusa opatrzyli napisem: „Zyd azjatycki.“ Obok szczątków zniszczonego krzyża znalazono numer tyrolskiej gazety antyklerykalnej „Tiroler Wasil.“

Wypadek ten posłużył dwóm klerykalnym organom tyrolskim, mianowicie „Tiroler Anzeiger“ i „Neuen Tiroler Stimmen“ do wystąpienia przeciwko red. antyklerykalnego pisma „Tiroler W.“ Redaktor „Tiroler W.“ Krzysztof Jenny zaskarżył skutkiem tego obu redaktorów odpowiedzialnych pism o obrazę czci. Na rozprawie starali się obaj oskarżeni redaktorowie dowieść na podstawie cytat

ciebie! — odparł z dobrocią, dziękując Bogu w duchu, że nie żądała się o miłość, której dać jej nie mógł.

Zdawało mu się, że to sen tylko, gdy patrzył na to stojące obok niego dziewczę, które było jego żoną. Przez chwilę ogarnęła go szalona jakaś rozpacz, i byłby chciał wszystko to odrobić, byliby chciał uciec od niej, zerwać dobrowolnie małżonkę sobie pęta i odzyskać tę swobodę, której się samouchać pozabawił. Ale już było zapóźno! Siłą woli otrząsnął się z pod tego wrażenia, i westchnąwszy ciężko wrócił do poprzedniej obojętności swojej.

W ślubnej sukni Ella udała się na pokład yachtu; postanowiła nosić ją przez dzień cały, a potem odłożyła na bok i schowała na wieczną pamiętkę dnia tego. Tyle tylko myślała o swoim ślubie, nie przywiązywała do niego innego znaczenia nad to, że odpływa z Hugonem w dalekie, nieznanne kraje.

Zastała kajutę swoją urządzoną z wielkim wykwintem i możliwą wygodą. Obok znajdował się pokój jej panny służącej. Kapitan okrętu, stary marynarz, przyjął ją na pokładzie z honorami przyrzeczeniem udzielnej księżniczki; nim słownie skryła się za góry, kotwica została podniesiona „Merry Maid“, podobna do białego ducha, rozpięła swe żagle i lotna jak strzala, pomknęła ku nieznanym wybrzeżom.

z „Tiroler Wasil.“ że tak dziennik, jak i jego wydawca działali na szkodę religii katolickiej. Cytując ustępy z artykułów „Tir. W.“ występujących przeciw różnym obrządkom kościelnym, dowodził, że artykuły te mogły pociągnąć za sobą takie następstwa, jak zburzenie krzyża w nocy z 15 na 16 maja. Gdy następnie zastępca oskarżyciela dr. Schneider, w wywodach swych wystąpił przeciw duchowieństwu katolickiemu, na sali sądowej rozległy się okrzyki „puff!“ Także czterech sędziów przysięgłych uczestniczących w tej demonstracji. Skutkiem tego dr. Schneider zażądał, aby tych sędziów usunąć od dalszego zasiadania na ławie przysięgłych. Obrona oskarżonych, dr. Wachemmler, sprzeciwił się temu, usiłując wytłumaczyć ich zachowanie się głęboką religijnością ludu tyrolskiego. Po podjęciu rozprawy zażądali obaj oskarżeni redaktorowie powołania do rozpraw teologów. Rozprawę odroczone do grudniowej kadencji sądów przysięgłych.

KRONIKA.

— Zboże niemieckie w Królestwie.

Skutkiem starań naszych rolników o przedsięwzięcie środków zaradczych przeciw dozowowi zboża niemieckiego do Królestwa ministerjum skarbu zwróciło uwagę na to, iż znaczny dowóz zboża niemieckiego daje się zauważyć nie tylko w Królestwie Polskiem, ale i na całym wybrzeżu morza Bałtyckiego, rugując stamtąd zboże rosyjskie.

Z tego względu ministerjum skarbu poleciło tutejszym komorom celnym prowadzić statystykę dozowu zboża niemieckiego do Królestwa Polskiego i portów bałtyckich. Według sprawozdań tych dowóz zboża do Królestwa co miesiąc powiększa się olbrzymio.

— W obawie dzumy.

Wobec dzumy, której rozpowszechnienia można się spodziewać, generał-gubernator warszawski zwrócił się do gubernatorów i prezydentów miast z zapytaniem, czy przedsięwzięto środki odpowiednie. Generał-gubernator zaleca przygotować specjalne szpitale dla chorych na dzumę. Analogiczne rozporządzenie ministerjum komunikacji wydało kolejom rządowym i okręgom komunikacji.

— Piaski lotne.

Główny zarząd rolnictwa nie posiadał dotąd danych o przestrzeni piasków lotnych w Królestwie Polskiem i w Inflantach. Ponieważ z wymienionych miejscowości napływają podania od towarzyszów rolniczych i gmin o przyście im z pomocą dla utrwalenia piasków, główny zarząd rozpoczął zbieranie takich właśnie danych. Dane te są zbierane przez leśniczych rządowych i przez gubernatorów.

Wobec braku środków na badania gruntowne, kwestja zbadana będzie tylko pobieżnie.

— Wyjaśnienie senatu.
Senat wyjaśnił, iż proste składanie

części przedmiotu, wyrabianych w fabryce, lub przedmiotu zrobionego w całości w fabryce a potem rozbitego dla łatwiejszego lub tańszego przewożenia może być uznane za pracę samodzielną w dziedzinie przemysłu rzemieślniczego, uprawniająca zyda do zamieszkiwania po za granicą ostedlenia w charakterze rzemieślnika.

— Tegoroczny urodzaj.
Według informacji, otrzymanych przez „Torg. Prom. Gazetę“, urodzaj żyta w państwie jest najwyższy średni, żyta w ziemie—nieco wyższy od średniego, pszenicy jarej, jęczmienia i owsa średni. Ogólny rezultat urodzaju w 63 guberniach Rosji europejskiej obliczono jak następuje: pszenicy 925, żyta 1,192, owsa 760 i jęczmienia 468 milionów pedów.

— Z pola.
Panujące deszcze w końcu sierpnia i w początkach września, znacznie opóźniły siewy tegoroczne. W ścisłym znaczeniu do siewów przystąpiono dopiero w dniu 9 b. m. Od paru dni piękna pogoda sprzyja robotom polnym.

Na lżejszych gruntach zaczęto już kopać kartofle.

— Myszy.
Worespondenci nasi prowincjonalni donoszą o jawieniu się na wsiach nietylko wsi, gnieżdżących się na polach i w budynkach. Zachodzą o bawę, aby myszy nie zniszczyły znacznej części tegorocznych zbiorów, w stogach i stodołach zbozowych. Lud w pojawieniu się tak znacznej ilości myszy widzi zapowiedź ciężkiej w tym roku zimy.

— Zyd o zydach.

Jeden z żydów berlińskich, dr. Lesing, docent prywatny, b. sjonista, objechał Galicję oraz Królestwo Polskie i Litwę, poczem wydrukował w berlińskim tygodniku żydowskim okropne pisy, malujące w najczarniejszych barwach stan moralny żydów. Opisy te wywołały oburzenie śród gazet żydowskich, wydano nawet broszurę przeciw dr. L. Jedna z gazet żydowskich charakteryzuje temi słowami opinię dr. L. „Według niego, żydzi ci to złodzieje, krzywoprzysięcy, handlarze żywym towarem, alfonsi, osuści, kłamcy itd.“ Ciekawe jest to, że dr. L. wytelegowała na objazd instytucja, która miała na celu popieranie żydów.

— Samorząd miejski.

Według pism rosyjskich, październikowcy nie wnoszą do programu prac nadchodzącej sesji Dumy państwowej projektu o samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem.

— Zboże a intendentura.

Warsz. zarząd intendenty wrócił się do gubernatorów w Królestwie Polskiem z prośbą o dopomożenie intendenturze, aby przepuknie i spekulanci nie skupowali zboża i innych produktów rolnych od ludności wiejskiej dla odprzedawania potem intendenturze podwładnej. Intendentura chce nabywać produkty te bezpośrednio od rolników, komitetów, syndykatów, towarzystw rolniczych, towarzystw oszczędnościowo-po-

26)

Bez rozwodu.

Powieść z angielskiego

w przekładzie bar. Z. Hartinghowej.

XIII.

Tak nazywano dotąd tylko jej ukończoną ciocię! A teraz ona po niej odziedziczyła tytuł!

— Dziękuję ci! kochana pani Bunch — rzekła do ochmistrowi, która zrozumiała jej myśl, i położywszy obie ręcki na ramieniu starej, wiernej slugi, ucałowała ją serdecznie.

Stali oboje w bibliotece, już wybrani do drogi, gdy Craven zauważył, że Ella miała na szyi starożywnki, pogięty złoty medalion, który znalazłono przy niej w owym pamiętnym dniu, gdy ją uratował od burzy i śmierci głodowej.

Wiele to lat ja już tego nie widziałem! — rzekł dotykając go zleńka. Jaka ty małaś była wtedy! Czy pamiętająz — Elio?

— Pamiętam to, żeś mi uratował życie. Ciocia kazała mi zawsze nosić ten medalion przy sobie, w nadziei, że pomoże mi on odszukać ślady mojej rodziny. Nie mam nikogo na świecie! — ani matki, ani ojca — ani rodzeństwa — nikogo — prócz ciebie! — dodała ciszej.

— Będę więc ojcem i bratem dla

XIV.

Poranek był prześliczny, gdy podróżni nasi zbliżali się do Gibraltaru. Trzy tygodnie upłynęło od dnia ich ślubu, a czas ten jak sen minął dla Elli. Wszystkie, co widziała i co ją otaczało bawiło ją niezmiernie; zadania chmurka nie zaciemniała jasnego horyzontu jej nieba. Czuli się też zupełnie i nieograniczenie szczęśliwymi; była razem z Hugonem. Zawczasu nauczyła się nie zważać na to, że jest nie wpaść do niego, kiedy był smutnym lub zamyślonym, co trafiało się bardzo często.

Z każdym dniem zdawał się więcej zamkniętym w sobie, i drażliwym. Zrazu robił młodej żonie honory domu, obchodząc się z nią jak z gościem, który go zaszczylił swemi odwiedzinami. Od czasu do czasu zarzucał kotwice w niektórych portach, a wtedy oprowadzał Ellę po mieście i pokazywał wszystko, co było ciekawego do zobaczenia. Dla Elli, która nigdy nie widziała prócz wioski angielskiej, była to rozkosz nie dająca się niczem wypowiedzieć. Zarzucał ją podarunkami i kosztownościami, a ona w uniesieniu radości nie dostrzegła, że przyjemność tej wspólnej podróży była cała po jej tylko stronie.

W Gibraltarze spodziewali się zastać listy i gazety, a Craven zaledwie mógł pohamować gorączkową niecierpliwość swoją na myśl o wiadomościach, jakie mu przyniosą modne dzienniki. Zdawało mu się, że ma już przed oczyma para-

grafy opisujące wogóle Leonii i każdy szczegół ślubnej jej, wytwornej toalety, że czyta długą listę gości składających weselny jej orszak, i pochlebna a kłamliwą wzmiankę reporterów o podstarzałym panu młodym.

Drećzył się temi myślami do tego stopnia, że natężenie umysłu zaczęło w końcu oddziaływać na cały jego fizyczny ustrój. Schudł i zmizerniał, a nie mogąc zwalczyć uczucia, które pochłaniała całą jego istotę, coraz więcej odstręczał się od Elli, której wesołość stała mu się nieznośna.

Ona czuła to instyktownie, ale daleka do odgadnięcia przyczyny, nie kłopotowała się tem tak dalece.

Korzystając z każdej sposobności przypodobania się mężowi, pierwszą schwyliła listy i gazety, i pobiegła z niemi do niego. Widząc ją wchodzącą z dużą paczką dzienników, Craven, chwytając wyścignął po nie obie ręce. Ona popatrzyła mu nieśmiało w oczy, oczekując słowa podziękowania, ale nie otrzymała żadnego. Ostatnia gazeta pozostała w jej ręku.

— Co mi dasz za nią? — spytała w żartobliwy sposób.

Ale on nie słyszał jej i nie widział nawet. Rzucił się w fotel i chwycił kłosek z dłoni jej tygodnik, ten właśnie który oczekiwał, drzącymi palcami rozdarł pocztową opaskę.

(d. c. n.)

Komunikat.

Z biura Tow. Opieki nad Wychodźcami otrzymujemy następujące zawiadomienie:

Wobec szybkiego zbliżania się wzmożonego ruchu wychodźczego po ukończonych zniżkach uważamy sobie za obowiązkiem przypomnieć, że Towarz. op. nad wychodźcami udziela bezpłatnie wszelkich wiadomości wychodźcom, jadącym do Ameryki (do Stanów Zjednoczonych, Brazylii, Argentyny i Kanady), dostarcza porady lekarskiej (za 50 kop. od osoby), oblicza dokładnie koszty podróży na lądzie i morzu, ułatwia nabywanie kart okrętowych na wszystkie linie, chroniąc wychodźców od wszelkich zawodów jakoteż od wyzysku takich agentów. To też każdy, kto zamierza wyemigrować do Ameryki, powinien zgłosić się osobiście lub listownie (załączając 7-kopiejkową markę na odpowiedź) do biura Tow., które tylko dobro wychodźców mając na celu stara się każdemu usłużyć stosownie do jego potrzeb i wymagań. Biuro nadaje adresy polskich towarzystw opiekuńczych — oraz biur ochrony kobiet w Ameryce.

Wobec panującej w Rosji cholery nikt nie może odpłynąć z portu wcześniej niżeli w 5 dni po przejechaniu granicy, o czym wszyscy wychodźcy pamiętać powinni; dzień przejazdu przez granicę wlicza się do tych pięciu dni a więc kto chce odpłynąć z portu w sobotę, musi przejechać przez granicę najpóźniej we wtorek. Natomiast pomimo cholery ani na pruskich stacjach kontrolnych ani w portach kwarantanny nie ma, dezynfekcji zaś podlega ubranie i brudna bielizna; w czasie dezynfekcji wychodzący kąpią się.

W biurze Towarz. można dostać po niskiej cenie książeczki przewodniki po Ameryce, oraz podręczniki do nauki języka angielskiego i portugalskiego. Książeczki te są lepsze i tańsze od wszystkich innych ogłaszanych przez ludzi, którzy nigdy sami w Ameryce nie byli, potrzeb naszych wychodźców nie znają i nieraz fałszywie ich informują.

Biuro Towarzystwa znajduje się w Warszawie, przy ul. Erywańskiej 6 (tel. 68-30) i jest otwarte codziennie od godz. 11 rano do 3 po południu.

Z krainy wynalazków.

Nowoczesna technika święci tryumfy w każdej dziedzinie. Nie ujarzmiła jeszcze szlaków powietrznych, ale przestępnie lądowe opanoła zwycięzko. Gdy ongi na odbycie podróży dokoła świata potrzeba było lat całych, dziś już nie miesiące, lecz tygodnie na to wystarczają. Inżynierowie nie znają przeszkód, wszelkie trudności zwalczają bez nadmiernych wysiłków, ujarzmiają najwyższe szczyty górskie, przebiegają najgłębsze przepaście.

Przez niebosiężne wierzchołki gór przejeżdża się teraz w wygodnym wagonie, również w wagonie mija się przepaście o niezmiernych głębokościach. Pomysłowość inżynierów współczesnych nazwać można wprost tytaniczną. Przed ich mostami, przerzucanymi z brzegu jednej przepaści na drugi, staje się w oniemieniu, w podziwie bezslownym. Gigantyczna praca dokonywana się również w powietrzu, a prowadzą ją nie olbrzymi lecz zwykły śmiertelnicy, którzy wobec olbrzymich rozmiarów gmachów karleją nieskończenie. Patrząc na owe niebывale dziwy uczuwamy, jak wielką jest potęgą wiedy.

Satyra i humor.

Język międzynarodowy.

- Mojsie, gazety teraz dużo piszą o Esperanto. Ty ucz się Esperanto!
- A co to jest Esperanto?
- Nie wiesz? Esperanto to jest język międzynarodowy.
- Nowy? POCO nowy język międzynarodowy, kiedy jest stary.
- Jaki?
- Jaktó jaki? Przecie język żydowski jest bardzo międzynarodowy.
- „Kurjer Świąteczny”.

Repertuar Teatru „Młotowskiego”.

Czwartek 22. Powtórnie „Złoty wiek rycerstwa”.

Letni rozkład pociągów.

Dr. Żel. Warsz.-Wied.

Przychodzą: z Warszawy: 6.39 r. 11.37 pdp. 2.33 pp. 5.39 pp. 7.20 w. 12.20 n. 4.11 n.

Z Sosnowca: 8.50 r. 9.42 r. 11.20 pdp. 3.36 pp. 6.34 w. 9.13 w. 11.51 n. 1.20 n. 2.44 n.

Z Piotrkowa: 9.00 r. 9.00 w.

Odchodzą: do Warszawy: 5.25 r. 9.50 r. 11.30 r. 3.46 pp. 6.42 w. 12.11 n. 1.32 n. 2.52 n.

do Sosnowca: 6.51 r. 9.18 r. 11.47 pdp. 2.41 pp. 4.20 pp. 5.49 pp. 7.26 w. 9.10 w. 4.19 n.

do Piotrkowa: 9.25 w. 12.11 n.

Dr. Żel. Herbsko-Kielecka.

Przychodzą: 9.00 r. 11.05 pdp. 1.52 pp. 5.42 pp. 9.06 w.

Odchodzą: 7.20 r. 9.40 r. 12.27 pdp. 3.30 pp. 6.20 w.

Sprawozdanie Giełdowe

Biura Bankowego Gazety Losowań Krakowskie-Przedmieście Nr. 47 49 w Warszawie.

Warszawa 17 września 1910 r.

Niekorzystne warunki na rynku pieniężnym ujemnie oddziaływały na tendencje Giełdy Warszawskiej.

Na rynku walorów skarbowych Renta z początkowego kursu 95,15 obniżyła się na 94,75. Poż. Wewn. z 1905 i 1908 r. ofiarowano po 104¹/₂, a 5% Zewn. 1906 r. była pozostawiana po 103,20. Poż. prem. kształtowały się zgodnie z notowaniami petersburskimi przy żądaniu za 1-em. 483, 11-em. 383 i za Szlachackie 335.

W dziale list. Zast. Ziemskie 4¹/₂ doznały osłabienia i z kursu 94,20 obniżyły się na 93,75 za 4% Ziemskie zapłacono 87,35. Listy Warszawskie obu oprocentowań były silnie ofiarowane i obniżyły się w cenie a mianowicie 5% na 96,25 i 4¹/₂ na 9,35. Z wartości prowincjonalnych 3% Łódzkie utrzymały się przy kursie 93,35, a 4¹/₂ przy kursie 88,25. Piotrkowskie i Radomskie

wzmocniły się do 92, a Wileńskie spadły na 80,75. Obługi 4¹/₂ m. Warszawy osiągnęły 89,70. Notowano Kaliska 93¹/₂, Lubelskie 93,25 Częstochowska 92, Puckie i Kieleckie 92¹/₂, Siwałskie 91¹/₂, Siedleckie 90,50.

Na polu wartości spekulacyjnych nabywano niżejnotowane usposobienia. Akcje B-ku Handl. nabywano po 43g. Rudzkie podniosły się w cenie na 6,5, a Putusławskie na 150. Lilpop Rau i strachowckie zostały przy tranzakcji po 132 i 163. Zwradowe umieszono po 278, a Zawiercie po 307. Kursowniane w zaniedbaniu.

Monety: Marki 46¹/₂, Franki 87,75 Korony 39,75 Sterlingi 9¹/₂.

Usposobienie końców spokojne.

Gimnazjum prywatne
Cz. BAGIENSKIEGO
w CZĘSTOCHOWIE.

Z powodu znacznego napływu uczniów do klasy 2-jej od poniedziałku 19 września otwarty będzie oddział równoległy klasy 2-jej, do którego przyjmują się nowych kandydatów.

1889 3 1

Niemieckiego lekcji chce pobierać. Oferty „Staba” Administr. „Gońca” 1912-2-2

POTRZEBNI CHEŁPCY
do zakładu ślusarsko-mechanicznego K. Napartowicza, ulica Cienna N. 1. 1901

ZGINAŁ PASZPORT
wydany przez gminę Uniejów, powiat Turek na imię Eugenii Wrzesińskiej. Uprasza się o złożenie w Administracji „Gońca” 1919 3.

DWA POKOJE
z balkonem i kuchnią do wynajęcia od 1 października za 180 rb. rocznie. Wiadomość u gospodarza ulica św. Barbary nr. 11. 1920-3

Zginęła książka kasy
pożyczkowej Oszczędnościowej wydana na imię Jana Zochowskiego, i Adama Bednarczyka-złożył w kasie 1910 3-3

!ORKIESTRJOŃ!

== WAŻNE ==

dla restauratorów, właścicieli kawiarni, traktjarni, domów zajezdnych i t. p. zakładów.



!ORKIESTRJOŃ!

== WYRÓB CZESKI ==

poleca:
Wylączny przedstawiciel **ZDZISŁAW RYLSKI**
Częstochowa: Aleja II Nr. 33 Tel. 93. 1405

Pracownia Ubiorów Męzkich 1869-15-3

J. URBAN

w CZĘSTOCHOWIE

ulica Teatralna 37, róg ulicy św. Stanisława № 3.

Przyjmuje obstalunki z własnego materiału, jak również z powierzzonego.

Robota solidna. Ceny przystępne.

Wieli wybór gotowych gors-tów od 2 do 25 rubli poleca pracownia gors-tów „JOZEFY”

Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej

Reparacje, pranie, przefors-owanie i t. p. potrzebne są panny 1788

ZAKŁAD FREBLOWSKI 1793

Stanisław LIGĘZY

w Częstochowie, ulica Teatralna № 26.

Zajęcia dla dzieci od lat 3 do 7.

Pogadanki, p. przygotowanie do systematycznej nauki, gimnastyka, gry, śpiewy, robotki i sjojdy. Na żądanie konwersacja we francuskim lub niemieckim języku. Zapis codziennie od godziny 10 rano do 2 po poł.

Skład Apteczny

Wacława Orzeł

przeniesiony został do domu W-nej Wnorowskiej III Aleja róg ul. Szkolnej

Zakład stolarski

J. Blaszczykowskiego w Częstochowie Teatralna 16. Z. staje przeniesiony od 1-go października na II Aleję № 24 róg Teatralnej. Posiada na składzie meble gotowe przyjmuje roboty budowlane meblowe i odnawianie tchże.

1909 10-2

Centralna Stacja Elektryczna

w Częstochowie

Oddział Instalacyjny

Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.

Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie.

Projekty i kosztorysy bezpłatnie 670

Ból głowy i migrenę

natychmiast usuwa

MIGRENO-NERVO SIN

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko oryginalnych proszków 10 k. Szt. Paulek 1,20 k. 1845 100-1

Młoda inteligentna panienska szuka od 1 X r. b. lub XI posady jako buba lub towarzyszkę albo do wyreżycania i t. p. dobre świadczenia, na wieś nie bardzo. Lask. zgłoszenia do administracji tegoż pisma lit. 224 1907 2-2

Do sprzedania Koncesje na kopalnię węgla w okolicy Załębia i innych miejscowości. Wiadomość Teatralna 24 1/2 Polak do 10 rano

Knipi używane pianino i olumianę w dobrym stanie. Wiadomość w Administracji Gońca

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA PRZYJMĄJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 38 — w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej. — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Rocznice rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1.50. Warunki prenumeraty: 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnieniem do domów. // Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 25. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej.